

Rada Ministrów rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie o wypadkach poznańskich

Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu rozpatrzyła i przyjęła do wiadomości sprawozdanie nie prezesa Rady Ministrów Józefa Cyrankiewicza i wójtów powiatów o wypadkach poznańskich.

Prezes Rady Ministrów poinformował również Radę Ministrów, że po jego wyjeździe

D. T. Szepiłow powrócił do Moskwy

MOSKWA PAP. Dnia 2 bm. minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow powrócił z podróży po Bliskim Wschodzie do Moskwy. Jak wiadomo, D. T. Szepiłow odwiedził na Bliskim Wschodzie Egipt, Syrię i Liban oraz — w drodze powrotnej — Grecję.

Hammarskjöld przybył do Moskwy

MOSKWA PAP. Wczoraj w nocy przybył do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego sekretarz generalny Organizacji Narodów Zjednoczonych Dag Hammarskjöld.

Na lotnisku we Wnukowie pod Moskwą Hammarskjölda powitał pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR W. W. Kuzniecowa oraz inne osobistości.

Dokument o wielkim historycznym znaczeniu

(Komentarz agencji TASS na temat uchwały KC KPZR)

MOSKWA PAP. Agencja TASS komentując uchwałę Komitetu Centralnego KPZR o przewyższeniu kultu jednostki i jego następstw, wykazuje, dlaczego dokument ten posiada tak doniosłe znaczenie polityczne i teoretyczne. Na wstępie agencja stwierdza, że uchwała KC KPZR daje wyrazistą obraz ogromnego wzrostu inicjatywy twórczej i rewolucyjnej energii w szeregu Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego i w całym narodzi radzieckim, w szeregu bratnich partii komunistycznych i robotniczych, będącego wynikiem historycznych postanowień XX Zjazdu partii.

Na podstawie marksistowsko-leninowskiej analizy najważniejszych zjawisk życia międzynarodowego i wewnętrznego i działalności partii na obecnym etapie, KC KPZR daje w uchwale jasne odpowiedzi na zagadnienia wysuwane przez życie, skierowane wysiłki partii i narodu na rozwiązanie głównych zadań na krótkich i dalekich horyzontach.

Tragiczny wypadek w Woli Jachowej

W niedzielę, dnia 1 lipca br. o godz. 6.30 Zdzisław Kubicki, pracownik ZBM w Kielcach, zamieszkały w Kielcach, ul. Piaskowa 13, zabrał z Dazy Transportu ZBM bez pozwolenia samochód ciężarowy „Star - 20” i wyjechał w drogę. W dniu tym odbywał się na Św. Krzyżu odpust Kubicki chciał wykorzystać samochód do prywatnych celów. Zaraz po wyjeździe z ulicy, na drodze w kierunku Woli Jachowej, samochód znalazł się już ok. 40 pasażerów. Kubicki, samochód prowadził z nadmierną szybkością, wskutek czego na zakręcie w Woli Jachowej samochód zjechał z jezdni, całym pędem wpadł na dom ob. Antoniego Rubaka i zdemolował go.

Powódź w Niemczech zachodnich

BONN PAP. W poniedziałek nad obszarem północnych Niemiec szalały gwałtowne burze, którym towarzyszyły ulewne deszcze. Spowodowały one poważne straty przede wszystkim w rolnictwie. Szereg miast zostało zalanych. Na ulicach Lubeki i Neu Muenster poziom wody dochodził do 50 cm. Również w Goettingen ulice zostały zatopione.

Komunikacja w wielu miejscach została przerwana.

z Poznania komisja partyjno-rządowa pod przewodnictwem sekretarza KC PZPR Edwarda Gierka prowadzi dalsze energiczne i wszechstronne badania tła oraz bezpośrednich przyczyn wypadków i przedstawi niezbędne wnioski.

Przewodniczący Gabinetu Ministrów Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej — marszałek Kim Ir Sen przybył do Polski

W godzinach południowych — 2 bm. — przybył do Polski z wizytą oficjalną delegacja rządu Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej pod przewodnictwem przewodniczącego Gabinetu Ministrów KRL-D marszałka Kim Ir Sena.

W skład delegacji wchodzi: zastępca przewodniczącego Komitetu Centralnego Koreańskiej Partii Pracy, przewodnicząca Demokratycznego Związku Kobiet Pak Den Ai, minister spraw zagranicznych Nam Ir, przewodniczący Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego Li Dzon Ok, zastępca przewodniczącego Komitetu Centralnego Demokratycznej Partii Korei Połudnocnej — Ko Czun Thek, za-

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Słowo Ludu

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK VII. Nr 158 (2179) A B

KIELCE, ŚRODA, 4 LIPCA 1958 R.

dzielnicy produkcyjnej w Andżu Czen Son Bok.

W podróży z Tirany marszałkowi Kim Ir Senowi towarzyszył ambasador PRL w Albanii S. Przeniosło.

Lotnisko Okęcie w Warszawie udekorowane jest na przyjęcie gości flagami państwowymi polskimi i koreańskimi.

Na dworcu lotniczym widać wielkie transparenty z napisami w języku polskim i koreańskim: „Niech żyje przyjaźń między narodem polskim i koreańskim”, „Serdecznie witamy tow. Kim Ir Sena i delegację ludu Korei”.

Rozległa płyta przed dworcem lotniczym wypełniona ustawionymi w czworobok dziesiątą delegacją warszawskich zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw i instytucji.

Na lotnisko przybywają, by powitać delegację narodu koreańskiego: członkowie Biura Politycznego KC PZPR: J. Cyrankiewicz, Fr. Jóźwiak - Witold, Z. Nowak, E. Ochab, K. Rokossowski, R. Zambrowski i A. Zawadzki, sekretarze KC PZPR — W. Matwin i J. Morawski, zastępca przewodniczącego Rady Państwa S. Ignar, wiceprezes Rady Ministrów T. Gede, sekretarz Rady Państwa St. Skrzyszewski, członkowie Rady Państwa — A. Juszkiewicz, A. Musiałowa i J. Domański, ministrowie — A. Kuligowski, J. Tokarski i S. Pietrusiewicz, wiceminister spraw zagranicznych M. Naszkowski i sekretarz KW PZPR S. Staszewski, przewodniczący Prezydium Stołecznej Rady Narodowej J. Zarzycki, dyrektor protokołu dyplomatycznego MSZ, minister pełnomocny E. Bartol, generał, wyższy urzędnik Urzędu Rady Ministrów i MSZ.

Gości koreańskich powitali też szefowie i członkowie przedstawicielstw dyplomatycznych akredytowanych w Polsce, jak również członkowie ambasady koreańskiej.

Z Czechosłowacji



Na zdjęciu: Budynek nowoczesnego szpitala w Karwinie. FOT — CAF

Przybycie do Moskwy działaczy państwowych Kambodży

MOSKWA PAP. — W dniu 2 bm. w godzinach wieczornych przybyli do Moskwy na zaproszenie rządu radzieckiego wybitni działacze państwowi i społeczni Kambodży: b. premier i obecny przewodniczący partii rządzącej, „Zjednoczenia Ludowo-Socjalistycznego”, książę Norodom Sihanouk, obecny premier Kambodży Kim Tit oraz przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Kambodży Oum Chhoangsum.

Centrale lotnisko Moskwy udekorowane było flagami państwowymi Kambodży i Związku Radzieckiego.

Przybyłych powitali na lotnisku N. A. Bulganin, G. M. Malenkov, J. A. Furecwa, N. M. Piegow i inni.

Po przejściu przed frontem kompanii honorowej książę Norodom Sihanouk wygłosił krótkie przemówienie.

K. J. WOROŻYŁO PRZYJAŁ NORODOMA SIHANOUKA W godzinach wieczornych dnia 2 bm. książę Norodom Sihanouk złożył wizytę przewodniczącemu Prezydium Rady Najwyższej ZSRR K. J. Woroszyłowowi. Książę towarzyszyli: premier Kambodży Kim Tit i przewodniczący Zgromadzenia Narodowego Oum Chhoangsum.

Ze strony radzieckiej podczas rozmowy obecni byli sekretarz Prezydium Rady Najwyższej ZSRR Piegow i pierwszy zastępca ministra spraw zagranicznych ZSRR Kuzniecowa.

skiej wraz z rodziną. Obecna była też liczna grupa młodzieży koreańskiej studiującej w Polsce.

Przy powitaniu orkiestra wojskowa odegrała hymny narodowe Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej i Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Kompania honorowa WP oddała marszałkowi Kim Ir Senowi honory wojskowe.

Dzieci polskie oraz mieszkające w Polsce dzieci koreańskie wręczyły gościom piękne wianki kwiatów.

Serdecznie witają marszałka Kim Ir Sena i członków delegacji tłumnie zebrani przedsta-

(Dokończenie na str. 2)

Plenum Komunistycznej Partii Indii

DELHI PAP. Jak donosi dziennik „Hindustan Standard”, 1 lipca rozpoczęły się w Delhi obrady Plenum Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Indii. Na posiedzeniu niedzielnym zatwierdzono porządek obrad, który — jak podaje dziennik — przewiduje omówienie materiałów XX Zjazdu KPZR i działalności Komunistycznej Partii Indii w związku ze zbliżającymi się wyborami parlamentarnymi.

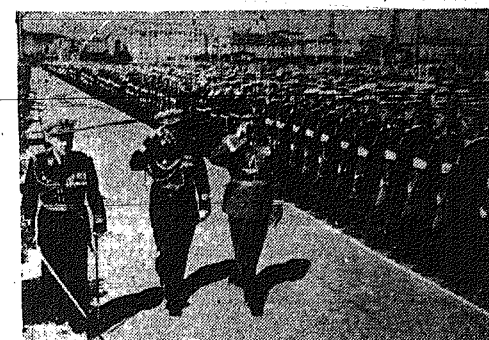
Rozwijanie prostych form kooperacji — głównym zadaniem ZSCh

Wśród uchwał, jakie podjął obradujący w Warszawie w dniach 27,28 i 29 ub. mies. IV Kongres ZSCh, na szczególną uwagę zasługują uchwały w sprawie prostych form kooperacji. Stanowi ona bowiem dalszy ważny krok w realizacji uchwał IV i V Plenum KC PZPR.

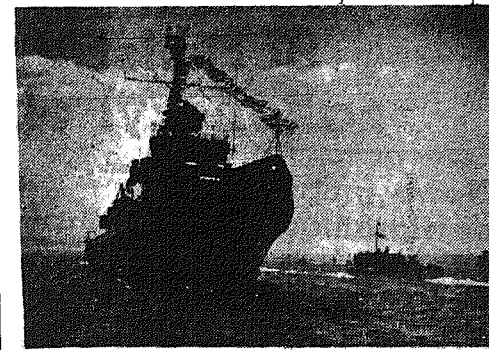
W uchwale tej Kongres stwierdza, że ZSCh, jako społeczno-zawodowa organizacja pracujących chłopów, jest powołany do masowego organizowania zespołów chłopskich służących zaspokajaniu różnorodnych potrzeb, szczególnie produkcyjnych swych członków oraz ze rozwinięciem różnych form zespolonego działania na wsi powinno stać się w ciągu najbliższych lat głównym zadaniem Związku. Zdaniem Kongresu Związek, a zwłaszcza jego kół wiejskie, powinny być inicjatorem, organizatorem i gospodarzem prostych form współdziałania na wsi. Jednocześnie Kongres zwraca uwagę ogólnie na ZSCh, aby w pracy nad rozwijaniem różnych form współdziałania skoncentrował swój wysiłek na organizacji takich zespołów, które uruchamiają własne finansowe i materiałowe rezerwy chłopów, które sprzyjają podnoszeniu produkcji roślinnej i hodowlanej, korbują osobiste interesy chłopów z zadaniami państwowymi, opierają swoją pracę na pełnej samorządności i na demokratyzmie wewnątrzorganizacyjnym. Trójką zarządów ZSCh w tej dziedzinie musi być również zapobieganie organizowaniu, pod płaszczykiem zespołów chłopskich, różnych spekulanc-



Na zdjęciu: Na trybunie honorowej... CAF — fot. Ukłejewski



Na zdjęciu: Marszałek Konstanty Rokossowski w towarzystwie dowódcy Marynarki Wojennej kontradmirała Studdańskiego dokonuje przeglądu oddziałów Marynarki Wojennej. (WAF — fot. Zygmunt Wdowski)



Na zdjęciu: Fragment-poru dy-okrętów

CAF — fot. Ukłejewski

W ośrodku przyjeść do węgla

(Od specjalnego wystawnika „Słowa Ludu”)

Jest w Stalinogrodzie taki punkt, przez który przeciągały dzienne setki ochotników do pracy przy węglu. Zlokalizowany dosyć niefortunnie, bo zbyt daleko od dworca kolejowego. Ale kierownictwo Centralnego Ośrodka Przyjeść Pracowników do Przemysłu Węglowego (bo tak nazywa się ten punkt) — pomyślało: też i o tym, aby Kazik Skalski i Adam Rejnowicz ze wsi Raków mogli bez większych kłopotów trafić na ulicę Poświęcia 28. W jaki sposób?

Obaj, wychodząc z peronu na miasto, pokazali biuletynowi kolejowemu w przejściu swoje skierowania z Samodzielnego Referatu Zatrudnienia PRN w Opatowie. Biletu od razu wskazał im specjalne okienko (o bok kas biletowych), gdzie bardzo uprzejmie urzędnik z Ośrodka Przyjeść poinformował ich, że przed dworcem stoi autokar, którym pojadą na ulicę Poświęcia.

„W Ośrodku Przyjeść, Kazik i Adam, natknęli się nie spodziewanie na czterech

śmiatków z Radomia: Józka Warszawskiego, Kazika Wańka, Rafała Gruszczyńskiego i Kazika Gregorczyka.

— Kiedy przyjechaliscie?

— W nocy... A wy?

— Przed chwilą...

Szybko poznali się i dogadali — skąd który przyjechał i zdecydowali, że od tej chwili będą trzymać się razem, do jednej kopalni wszyscy poproszą o skierowania.

Pytałem ich — dlaczego chcą pracować w kopalni węgla? Wszyscy odpowiedzieli mi doświadczenie — żeby zarobić i porządnie się ubrać. No, a w jaki sposób dowiedzieli się o tym, że kopalnie węgla na nich oczekują? Bardzo prosto. Do wsi Skalskiego i Rejnowicza przyjechał na urlop Staszek Lidwa z kopalni „Knirow” i opowiedział im o robocie przy węglu, a radomscy — o werniku do kopalni przyjeżdżali w „Słowie Ludu”.

(Dokończenie na str. 2)

Wokół strajku metalowców w USA

NOWY JORK PAP. Strajk 650 tys. robotników metalowców, który wybuchł w USA w nocy z 30 czerwca na 1 lipca trwa.

W poniedziałek wyznaczono przez administrację Eisenhowera mediatora federalnego Josepha Finnegan zwał pracodawców i przedstawicieli strajkujących do rozpoczęcia negocjacji. Agencja „United Press” przypuszcza, że negocjacje potrwać mogą dłużej, ponieważ różnice między postulatami strajkujących a ustępstwami, na jakie gotowe są pójść koncerny stalowe, są zbyt wielkie.

Nowojorski korespondent agencji Reuters donosi, że skutkiem strajku metalowców strata w produkcji stali wyniesie około 300 tys. ton dziennie.

Wyjazd zagranicznych delegacji lotniczych z Moskwy

MOSKWA PAP. — Dnia 2 bm. Moskwa wyjechała w drogę powrotną do kraju polska delegacja lotnicza, która brała udział w obchodach święta lotnictwa ZSRR. Na czele delegacji — jak wiadomo — stał gen. Kazdanowicz.

Jednocześnie Moskwa opuściły delegacje lotnicze: Afganistanu, Mongolii, Syrii, Bułgarii, Szwajcarii, Turcji, Rumunii, Finlandii, Francji, Indii i Szwecji.

Nie ma przeszkód na drodze rozwoju przyjaznych stosunków między Zw. Radzieckim i Grecją

Oświadczenie min. Szepiłowa na konferencji prasowej w Atenach

MOSKWA PAP. — Agencja TASS donosi, że 30 czerwca w ambasadzie ZSRR w Grecji odbyła się konferencja prasowa, na której minister spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in.:

„Przybyłem do Aten z krótkotrwałą nieoficjalną wizytą, by nawiązać osobiste kontakty z szefami służb dyplomatycznych i politycznych państwa greckiego i dokonać z nimi wymiany poglądów na problemy interesujące nasze kraje.

Przeprowadziliśmy długie, szczerze i — jak mi się wydaje — owocne rozmowy z premierem Karamanlisem i ministrem spraw zagranicznych Averoffem.

Rozmowy przebiegały w atmosferze wzajemnego zrozumienia i szczerzej intencji obu stron.

Jest rzeczą oczywistą, że istnieją różnice w poglądach rządu ZSRR i rządu Grecji na niektóre problemy międzynarodowe, ale dla ustanowienia dobrych stosunków nie należy kierować się tym, co nas dzieli. Wysoki poziom sztafu państwa zmierzając do tego, by wykorzystać w pełnej mierze to, co wspólne, to co łączy nasze na-

rody i służy sprawie umocnienia pokoju.

Wzajemna wymiana poglądów wykazała, że między ZSRR a Grecją nie ma takich problemów, które stanowiłyby przeszkodę nie do przezwyciężenia na drodze rozwoju przyjaznych stosunków i owocnej współpracy.

Kamieniem węgielnym polityki zagranicznej Związku Radzieckiego jest pokojowe współistnienie państw o różnych systemach społecznych, walka o osłabienie napięcia międzynarodowego i utrwalenie powszechnego pokoju.

W tych stosunkach z Grecją, podobnie jak z innymi państwami, Związek Radziecki opiera się na niewzruszonych zasadach pozostawania integralności terytorialnej i suwerenności, nieagresji, całkowitej równości państw i ingerencji w sprawy wewnętrzne. Uważamy, że każdy naród ma niezaprzeczalne prawo do wolności i niezawisłości oraz do wybrania takiego ustroju społeczno-politycznego, jaki u niego jest najbardziej dla siebie odpowiedni.

Wiadomo, że ludzie odnoszący się nieżyczliwie do przyjaźni radziecko-greckiej naukowo rozpowiadają wytworzone przez siebie niebezpieczeństwo zagrażające Grecji z północy. Wynisły te mają na celu wywołanie podejrzliwości i nieufności między Grecją a jej północnymi sąsiadami oraz niedopuszczenie do rozkładu napięcia międzynarodowego.

Wszystkim tym wytworom zadaję klam powszechnie znane fakty — pokojowa polityka zagraniczna ZSRR, jego konsekwentne dążenie do redukcji zbrojeń, do osłabienia napięcia międzynarodowego. Zadajęm także klam powszechnie znane fakty, że północni sąsiedzi Grecji, podobnie jak wiele innych milujących pokój państw, kierują się w swej polityce zagranicznej zasadami pokojowego współistnienia i nielingerencji w sprawy wewnętrzne innych krajów. Należy przy sposobności powiedzieć, że ostatnio nastąpiło pewne polepszenie stosunków między Grecją a jej północnymi sąsiadami.

Trzeba powiedzieć, że dotychczas w niezmiennym tempie stopniowo wykorzystano sprzyjające warunki rozszerzenia kontaktów ekonomicznych między ZSRR a Grecją, a tymczasem odpowiedzialność za to, że stosunki między Związkiem Radzieckim i Grecją nie rozwijają się w sposób, który byłby dla nich korzystny, należy do państwa greckiego.

Podczas przeprowadzonych rozmów wyrażaliśmy gotowość Związku Radzieckiego do życzliwego i bezinteresownego rozpatrzenia problemu wzajemnej współpracy w dziedzinie rozwoju greckiej gospodarki narodowej, wymiany doświadczeń naukowo-technicznych i szkolenia specjalistów, m. in. w wymiany studentów.

Zgodnie przy tym ze swymi ogólnymi zasadami Związek Radziecki nie stawia Grecji żadnych warunków, które mogłyby naruszyć jej suwerenność i godność narodową.

Rząd grecki ustosunkował się pozytywnie do rozszerzenia kontaktów gospodarczych z ZSRR, a przede wszystkim do dalszego rozwoju handlu.

Podeślając jest fakt, że ostatnio zaczęły się rozwijać

kontakty kulturalne między Związkiem Radzieckim a Grecją. Rozszerzenie wymiany delegacji kulturalnych, naukowych, parlamentarnych i innych przyczyni się do lepszego zrozumienia wzajemnego i zaufania między naszymi krajami. Bramy naszego kraju są gościnne otwarte.

Dając do rozwijania przyjaznych stosunków z Grecją Związek Radziecki nie chce w ogóle poróżnić Grecji z państwami zachodnimi, jak pisał niektóre dzienniki zagraniczne. Co więcej, Związek Radziecki walczy o powszechne rozkładanie napięcia międzynarodowego, sam dąży do polepszenia swych stosunków z państwami zachodnimi.

Przywiązując wielką wagę do osobistych kontaktów w dziedzinie rozwoju przyjaznych stosunków między ZSRR a Grecją zapytałem się, jak rząd grecki ustosunkowałby się do ewentualnej wizyty premiera Karamanlisa i ministra spraw zagranicznych Averoffa w Moskwie w dogodnym dla nich czasie, oświadczając przy tym, że w wypadku przyjęcia tej propozycji skierowane zostanie oficjalne zaproszenie na ręce premiera i ministra spraw zagranicznych. Premier i minister spraw zagranicznych ustosunkowali się do tej propozycji.

Uzgodniono, że oficjalne zaproszenie zostanie wysłane wkrótce, gdy powstanie przesłanki, które wyizolują te będą mogły uczynić jak najbardziej owocną.

Z całego serca życząc pracownikom narodowi greckiemu i rządowi Grecji wszelkich sukcesów i rozkwitu kraju.

Podczas oświadczenia minister Szepiłow odpowiadał na pytania dziennikarzy.

1 lipca min. spraw zagranicznych ZSRR D. T. Szepiłow opuścił Ateny. W oświadczeniu z okazji wyjazdu z Aten, złożył wywiad dziennikarzom, że jest wzruszony braterskim przyjęciem okazany mu przez naród grecki. Nawia-
zuł do rozmów przeprowadzanych z działaczami państwowymi i Grecji minister spraw zagranicznych ZSRR za-
znaczył, iż stworzył one podstawę dla dalszego rozwoju stosunków grecko-radzieckich.

W ośrodku przyjęć do węgla

(Dokończenie ze str. 1)

— A nie tańcząc tego, że tam, w Kieleckim, pozostawiliście rodziców, dziewczyny, kolegów? — zagadnął mimochodem ochotniczą siostrę.

— Pewnie, że będzie tam zawsze coś takiego ciągnęło — mówi w zamyśleniu Skalecki — ale czy Śląsk to już „koniec świata”?

Przecież i tu będziemy między swoimi ludźmi. Myślę, że opieka jakaś będzie. Robić potrafimy. Na urlop pojedziemy dopiero wtedy, gdy otrzymamy górnicze mundury. Zawsze to inaczej będzie, gdy człowiek pójdzie w niedzielę przez swoją rodziną w takim mundurze — uśmiecha się Skalecki.

Rozmowa nasza się przerywa, bo kierownik Ośrodka, tow. Jedryś — prosi wszystkich nowoprzybyłych, aby umyli się i zjedli śniadanie (bezpłatnie) w stołówce. Po śniadaniu staną przed lekarzem, który orzeknie — czy „werybus” rzeczywiście nadają się do pracy pod ziemią, czy też nie.

Potem — wyjaśnia mi tow. Jedryś — odwie-

ziemy ich naszym autokarem do kopalni „Polska” w Świętochłowicach, gdzie zostaną przyjęci do pracy w charakterze prawdziwych górników.

— Czy dużo macie takich kandydatów do pracy przy węglu? — pytam kierownika.

— Przyjeżdżają ze wszystkich stron kraju. Dziennie sto i więcej osób.

— A z woj. kieleckiego?

— Ostatnio od 20—30 osób dziennie. Większość z nich ma skierowania z Samodzielnych Referatów Zatrudnienia. Niektórzy przyjeżdżają samodziennie, prosto do nas, albo nawet prosto do tej czy innej kopalni.

Tam gdzie mają znajomych.

— Twierdzicie, że ostatecznie o przyjęciu do pracy przy węglu decyduje kierownik?

— Myślę, że wpłynęła na to bardzo poważnie zapowiedź i sekretarza KC partii tow. Ochab o przystąpieniu do pracy przy węglu w przemyśle węglowym i co raz lepsze warunki pracy w kopalniach.

Z. KROGULSKI

48 zjazd Francuskiej Partii Socjalistycznej zakończył obrady

Nowe grupy reemigrantów powróciły do kraju

Do punktu repatriacyjnego w Gdańsku niemal codziennie przybywają nowe grupy reemigrantów. W tych dniach zawinęło do Gdańska i Gdyni kilka polskich statków, m. in. „Kościszewo”, „Jarosław Dąbrowski” i „Lech”, przywożąc 20 reemigrantów z południowej Ameryki, Anglii i krajów Azji.

Wśród przybyłych znajduje się rodzina górnicza Różana Staszczycy, która przez kilkanaście lat pracowała w kopalniach węgla w Belgii, a obecnie zamierza pracować na Śląsku. Z Wietnamu powrócił b. żołnierz Legii Cudzoziemskiej — Franciszek Korzeń, który w czasie walk przeszedł na stronę wojsk ludowych. W okresie pobytu w Demokratycznej Republice Wietnamu, Korzeń ożenił się z Wietnamką, którą wraz z 10-letnim dzieckiem przywiózł do Polski.

PARYŻ PAP. — W Lille zakończył się 48 Zjazd Francuskiej Partii Socjalistycznej (SFIO).

Zjazd ten wykazał, że opinia francuska jest poważnie zaniepokojona sytuacją w Algierze i pragnie znaleźć jak najszybciej wyjście z kryzysu algierskiego. Duże wrażenie na delegatów zjazdu wywarło przemówienie przedstawiciela algierskiej federacji partii socjalistycznej Benbameda, który zwrócił uwagę na niebezpieczeństwo polityki represji i podkreślił, że dramat algierski nabiera szczególnie ostrego charakteru. Zdaniem mówcy, rząd francuski winien uznać istnienie narodu algierskiego i na tej zasadzie rozwiązywać powstały problem. Benbameda wypowiedział się stanowczo przeciwko próbie uregulowania problemu algierskiego przy użyciu sił zbrojnych.

Na zakończenie zjazdu przemawiał premier Guy Mollet. Jego przemówienie poświęcone było głównie sytuacji w Algierze. Mollet bronił obecnej polityki rządu i oświadczył, że Algier to biedny kraj, zależny od Francji, który nie zdolny samo-

dzielnie zapewnić sobie rozwoju gospodarczego. Premier Mollet przyznał, że sytuacja w Algierze jest skomplikowana, albowiem w kraju tym 6 milionów chłopów pędzi niedzielną żywność, podczas gdy nieliczna grupa ludności europejskiej i algierskiej dysponuje ogromnymi bogactwami.

Mollet wezwał zjazd, by zatwierdził projekt rezolucji, aprobującej politykę rządu w Algierze.

Nawiązując do zagadnień polityki zagranicznej Guy Mollet wypowiedział się za rozszerzeniem kontaktów między przedstawicielami rządów różnych krajów oraz za wymianą delegacji między Francją a ZSRR. Mówca dał także krótki przegląd postępi rządu francuskiego w dziedzinie gospodarki, finansowej i społecznej.

Zjazd dokonał wyboru komitetu naczelnej partii, który będzie się składał z 45, a nie jak dotąd z 31 członków.

Przeważającą większość głosów zjazd SFIO zatwierdził tekst rezolucji aprobującej dotychczasową politykę rządu. Zjazd ponownie wybrał Guya Molleta sekretarzem generalnym SFIO.

Komentarz dnia

Okinawa — amerykańskim Cyprem

Okinawa — wielka wyspa japońska stała się w ostatnich latach najważniejszą bazą wojskową armii amerykańskiej na Dalekim Wschodzie. Staje się częścią państwa, którą militarnie i politycznie nowej wojny usunął wokół Związku Radzieckiego i całego obozu socjalistycznego.

Wykorzystując swoją pozycję okupanta Stany Zjednoczone narzucały swojemu czasowi Japonii umowy, na mocy których mimo podpisania traktatu pokojowego znaczne obszary japońskiej ziemi zamieniły na bazy i poligony wojskowe.

Japończycy podpisując umowę o wydzierżawienie swych ziem pod bazy wojenne ludzi się, że z chwilą wznowienia ich własnych sił „obronnych” Amerykanie wycofają się z ziemi japońskiej. Niestety, nadzieje te pozostały w sferze pobożnych życzeń. Pentagon nie tylko nie wycofuje swoich wojsk z terytorium Japonii, a wręcz przeciwnie — wciąż jeszcze rozbudowuje obiekty wojskowe, rekrutując na ten cel wielkie obszary ziemi.

Największe ofiary poniesli mieszkańcy wyspy Okinawy. Około połowę terytorium tej wyspy zarezerwowali Amerykanie na obiekty wojskowe. 800-tysięczna rzesza mieszkańców Okinawy znalazła się w niezwykle trudnej sytuacji.

Mało tego — w ostatnich tygodniach Amerykanie jesz-

cze energicznie przystąpili do zajmowania nowych terenów na użytek wojska, placąc za nie minimalne sumy. Chłopi wyrzuceni są ze swoich siedzib bez uprzedzenia. Domy, natychmiast po ich opuszczeniu, równane są z ziemią przy pomocy buldożerów. Władze wojskowe zapowiedziały dalszą konfiskację ziemi. Okinawa staje się amerykańskim Cyprem.

Takie postępowanie okupantów wywoływało wielkie oburzenie wśród ludności japońskiej. Szczególnie wrażliwe na Okinawie dostrzegano wieloletnią kampanię protestacyjną. I nie dziwnie, że Japonia znana jest przede wszystkim z wielkiego przeludnienia. Zajmowanie ziemi na cele wojskowe sytuację tę znacznie pogarsza.

Oburzenie w Japonii wzmożło się jeszcze na skutek wypowiedzi wielu poważnych osobistości amerykańskich. Rzecznik departamentu obrony USA oświadczył niedawno, że:

„na mocy japońsko-amerykańskiego układu o bezpieczeństwie, USA mogą korzystać z baz wojskowych w Japonii przez 100 lat”.

Sprawa Okinawy szeroko jest omawiana przez parlament japoński. Żądanie mieszkańców Okinawy zaprzestania rekwizycji ziemi znalazło poparcie partii socjalistycznej i liberalno-demokratycznej. Socjaliści domagają się nawet przedstawienia sprawy wyspy na forum ONZ.

W obronie pokrzywdzonych wystąpiły również związki zawodowe. W końcu ubiegłego miesiąca, odbyło się w Tokio posiedzenie kierownictwa Generalnej Rady Japońskich Związków Zawodowych. Uczestnicy konferencji omówili sytuację wyspy, w związku z decyzją amerykańskiej administracji wojskowej o zarezerwowaniu nowych obszarów pod budowę baz.

Uczestnicy konferencji zaprotestowali przeciwko ignorowaniu praw mieszkańców wyspy do swej ziemi. Rada Generalna postanowiła wysłać na Okinawę specjalną delegację dla zbadań sprawy na miejscu.

Czy wobec tak masowego i ostrego protestu Amerykanie zechcą uznać prawa Japończyków do własnej ziemi?

Dotychczasowe wypadki wskazują na to, że amerykańska administracja wojskowa nie zamierza tego uczynić. Świadczy o tym fakt odmowy Amerykanów przyjęcia w tej sprawie delegacji ludności Okinawy.

Sprawa wygląda jednak poważnie. O wiele poważniej niż by sobie tego życzyli Amerykanie. Trudno będzie zignorować jednomyślny w obronie swoich podstawowych praw naród.

Japończycy są narodem, co do którego można mieć pewność, że potrafi walczyć o swe prawa.

J.L.

Z pobytu delegacji Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polsce

(Dokończenie ze str. 1)

wiele ludu stolicy. Rozbrzmiewają oklaski. Wznoszą się okrzyki na cześć przyjaźni narodu polskiego i koreańskiego.

Marszałek Kim Ir Sen wygłosił następnie przed mikrofonem Polskiego Radia przemówienie następującej treści:

SZANOWNY TOWARZYSZU PRZESIE RADY MINISTRÓW, DRODZY TOWARZYSZE I PRZYJACIELE!

Delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej jest niezmiennie radosna, że na zaproszenie rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej przybywa dziś z wizytą do Warszawy kraj.

Korzystając z tej okazji, niech mi wolno będzie również przekazać bratniemu narodowi polskiemu i jego rządowi serdeczne podziękowanie narodu koreańskiego za bezinteresowną materialną i moralną pomoc i poparcie, które okazaliście narodowi koreańskiemu w okresie wywołanej wojny narodowej i które okazujecie nam teraz w dziele odbudowy zniszczonej przez wojnę gospodarki narodowej.

Stosunki przyjaźni i współpracy, jakie ukształtowały się między narodami naszych krajów, mających wspólne cele i wspólne interesy, opierają się na mocnych podstawach. Dlatego stosunki te szybko umacniają się, rozwijają i stają się niezerwalnymi. Nie wątpimy, że obecna wizyta delegacji rządowej Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej w Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej będzie świadkiem w dziele dalszego umocnienia braterskiej przyjaźni i współpracy między narodami Korei i Polski, w dziele umocnienia pokoju w Azji i na całym świecie.

Niech więc niezłomna przyjaźń i solidarność narodów polskiego i koreańskiego

Niech żyje bratni naród polski! Niech żyje trwały pokój na całym świecie!

DELEGACJA RZĄDOWA KRL-D ZŁOŻYŁA WIEŃCĘ NA GROBIE BOLESŁAWA BIERUTY W WARSZAWIE

W dniu 2 bm. delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej, której przewodniczył przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę i sekretarzowi KC PZPR E. Ochabowi.

Z polskiej strony podczas wizyty obecni byli: sekretarz KC PZPR — W. Matwin, wiceminister spraw zagranicznych — M. Naszkowski oraz ambasador nadzwyczajny i pełnomocny PRL w Korei — J. Siedlecki.

3 bm. w drugim dniu pobytu w Polsce, delegacja rządowa Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej z przewodniczącym Gabinetu Ministrów KRL-D marszałkiem Kim Ir Senem na czele odwiedziła w godzinach przedpołudniowych Fabrykę Samochodów Osobowych na Żeraniu, a następnie odwiedziła Warszawę.

Przed bramą — aby powitać gości — zebrała się liczna grupa robotników. Przybył również minister przemysłu motoryzacyjnego J. Tokarski.

Zwiedzanie poszczególnych działów i hal produkcyjnych FSO trwał niemal godzinę. Marszałek Kim Ir Sen zatrzymał się przy poszczególnych stoiskach roboczych, z zainteresowaniem słuchał wyjaśnień udziału pracowników w przemyśle.

W jednej z hal licznie zebrani robotnicy zgłoszili członkom delegacji rządowej KRL-D serdeczne powitania. Gościom serdecznie wianki kwiatów.

Po zwiedzeniu fabryki goście w towarzyszeniu przewodniczącego Prezydium Stolecznej Rady Narodowej J. Zarzyckiego, członka Prezydium Stolecznej Rady Narodowej J. Zarzyckiego, J. Sigmund złożyli stolicę. Wyjaśnienia udzielił im architekt: K. Marczyński, E. Gerberowa i A. Jedraszko.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Wizyta delegacji rządowej KRL-D, przewodniczący Gabinetu Ministrów KRL-D, marszałek Kim Ir Sen złożył wieńcę na grobie Bolesława Bieruty.

Egzaminy wstępne na wyższe uczelnie — rozpoczęte

2 bm. na wyższych uczelniach rozpoczęły się egzaminy wstępne na pierwszy rok studiów. O przyjęcie na wyższe uczelnie — dysponujące w roku bieżącym ok. 30 tysiącami miejsc — ubiega się ponad 45 tys. młodzieży. Obok jednak tradycyjnie już wielkiego napływu kandydatów na studia medyczne, na architekturę i dziennikarstwo, w bież. roku nadal zbyt mało młodzieży zgłosiło się na tak ważne kierunki jak agrotechnika, zootechnika i górnictwo. Nie oznacza to jednak, że łatwo tu będzie o przyjęcie. We wszystkich uczelniach postanowiono bowiem podnieść wymagania na egzaminach i przyjąć młodzież jedynie dobrze przygotowaną do studiów wyższych.

W Warszawie — największym ośrodku studenckim kraju, do egzaminów przystąpiło ok. 10 tys. młodzieży.

— O O O —

Pierwsze borowiki w lasach Warmi i Mazur

Po obfitych deszczach, w lasach Warmii i Mazur pojawiają się pierwsze borowiki. Występują one przeważnie w lasach debowych, a m. in. w powiatach Suż, Ostrołęka i Szczytno.

— O O O —

Rozpoczynają się zapisy na węgiel

Od 16 lipca br. rejonowe biura opałowe na terenie całego kraju przyjmują zapisy na węgiel. Zapisy będą trwały do końca miesiąca, a od 1 sierpnia rozpoczyna się dostawa.

— O O O —

W KIELCACH i Skarżysku

W 12 pokojach paru urzędników —
w kilkunastu setki pacjentów

Przychodnia dziecięca czeka na decyzję...

Tak już jest w tych naszych Kielcach, że wszędzie słychać narzekania na trudności lokalowe. Trudności te szczególnie wyraźnie zaznaczały się ostatnio w służbie zdrowia.

Niedawno stacja krwiodawstwa wołała „SOS”, teraz przychodnia dziecięca specjalistyczna przy ul. Solnej bije na alarm. A to dlatego, że kieleckie lecznictwo otrzymuje mikroskopijne kredyty na budownictwo. Przychodnia dziecięca i Wydział Zdrowia Prezydium MRN duże nadzieje po kładają w planach WKPG,

czekają na projekty DBOR-u wznoszącego osiedla na Szydłowie, Zagórskiej i gdzie indziej.

Tymczasem ciasnota lokalowa wymienionej przychodni daje się coraz bardziej we znaki. Matki, których dzieci korzystają z przychodni, mają zrozumiałe pretensje. Jakże im nie mieć, skoro w jednym pokoju przyjmują jednocześnie różni lekarze specjalści, skoro wóreb obowiązującym elementarnym założeniem sanitarnym w jednej poczekalni przebywają różni chorzy! Skoro matka z dzieckiem — i du-

szą na ramieniu — zdobywać musi drugie piętro wąskiej, stromej, niebezpiecznej klatki schodowej.

Tak to już jest, że wszyscy we wszystkich przypadkach lokalowej ciasnoty wleazają psy na Wojewódzkiej Komisji



Wystarczy popatrzyć na miny tych matek. W jednym pokoju rejestracja, poczekalnia i aparatura rentgenowska.

Lokalowej i Wydział Gospodarki Komunalnej Prezydium MRN. Czasem może niezapelnienie służyć, bo i „świeży” z pustego nie naleje! Ale czasem warto rozprzeżyć się do końca. Czy WKŁ i Prez. MRN wiedzą, że nieopodal przychodni dziecięcej przy ul. Buczka (obok parku) jest prawie w ogóle niewykorzystany duży budynek z przestronnymi

Do Warszawy... po szkiele do okularów

Zbiłem szkła okularów słonecznych, więc udałem się do prywatnego zakładu optycznego do Soczka przy ul. Świerczewskiego. Nie wstawił, bo nie miał. Właściwie miał, ale ciut-ciut za mało. Zakład państwowy przy ul. Świerczewskiego nie wstawił, bo nie sprowadza. Może by się znalazł, ale za mało, są tylko złazowe, bo ciemne. Więc poleca nowe, ładne okulary, albo proponuje pojechać do Warszawy, gdzie szkła na pewno są. Smutnie, ale konieczne. Wybieram się do Warszawy.

SPOPORT

Ostatnie ciekawostki z Melbourne

Przez kilka dni na próżno usiłowaliśmy połączyć się z naszym korespondentem australijskim. Telefonistka ze stacji angielskiej, obsługującej linię Londyn — Australia, nieznajennie informowała swą koleżankę w Warszawie: „Komunikacja telefoniczna z Australią przerwana”.

Wreszcie rozmowa doszła do skutku. Okazało się, że Australię nawiedziły dwie klęski żywiołowe, które poza wielomilionowymi szkodami spowodowały również odcięcie piątego kontynentu od świata: największa rzeka — Murray oraz Murrumbidgee i Darling wystąpiły z brzoze, zatapiając znaczne obszary, a nad Sydney i Melbourne szalała trąba powietrzna.

Ledwo nasz korespondent zdążył przekazać nam tę informację i ostatnie nowiny z przygotowań do Olimpiady, gdy znowu nastąpiła awaria.

pa z ogonów kangurów (wysmienita, gorąca polecam) a także stekiem baranin z jajami. Na deser zaś — to już dla wszystkich stołowników wszystkich kuchen — będzie mnóstwo owoców. Listopad — grudzień to w Australii pełny sezon na owoce. Na stołach znajdzie się więc aromatyczne brzoskwinie i morele, gruszkę, czereśnie, a także pomarańcze i mało znane u nas ananasy i banany, które w Australii są bardzo tanie.

Gorzej będzie z zaspokojeniem pragnienia. Popularna w Europie woda sodowa jest w Australii rarytasem, przede wszystkim dlatego, że fantastycznie drogo kosztuje. Zastępują ją soki owocowe, ale skutecznie gasi pragnienie lekko słodzona herbata, względnie herbata z mlekiem da więc mogli delektować się zutw. „bawarka”.

STEPHENS ZNOWU ROZNOŚI MLEKO

Onegdaj przybył do Melbourne pierwszy transport olimpijski z Europy. To zapobiegliwi Węgrzy, Anglicy i Włosi przysłali okrętami, łodziami, kajaki i inny sprzęt sportowy, który z chwilą rozpoczęcia igrzysk dostarczą do Melbourne nad Jeziorem Wendouree, na miejsce olimpijskich regat wioślarskich. Nadchodzący sprzęt sportowy magazynuje biuro transportowe „Stephens”. Oczywiście nie należy identyfikować właściciela tego przedsiębiorstwa z Dave Stephensem, pogromcą Iharosa i Taboriego. Dave był tylko pracownikiem, innego zresztą biura podróży World Travel Service. Był... bo już od kilku dni powrócił do swego zawodu — roznośnika mleka.

To ostatnia sensacja Australii. Dave zrezygnował z posady urzędnika, bo jak twierdzi — najlepszą dlań zaprawą były jednak poranne biegi z butelkami mleka. Stephens oświadczył, że wobec silnej konkurencji musi wyjątkowo starannie przygotować się do Olimpiady. Codziennie kilkunastokilometrowe biegi bardzo mu w tym pomogą. Na igrzyskach będzie startował w biegu na 10 kilometrów. Aby się nie przemęczał zrezygnował z zamierzonej podróży do Europy, ale po Olimpiadzie bezwzględnie zawita na Węgry, do Polski i innych krajów.

trzech zawodników otrzymał...

Syjamu. Oczywiście poza odrębnymi kuchniami do dyspozycji wszystkich będzie kuchnia ogólna, której szef postawił sobie za punkt honoru spopularyzować... narodowe potrawy australijskie. Mieszkańcy wsi olimpijskiej będą więc mogli delektować się zutw. „bawarka”.

NA WYCIĘCZCE



Porażka florecistów i zwycięstwo szablistów w pierwszym dniu meczu Polska — NRF

WARSZAWA. — W warszawskiej hali Gwardii rozpoczął się w sobotę 30 czerwca międzynarodowy mecz szermierczy Polska — NRF. W pierwszym dniu rozegrano spotkanie we florecie Pawłowski przegrał natomiast z jednym ze słabszych Niemców Theuerkauffem — 4:5. Dopiero w siódmej walce Zabłocki otworzył serię zwycięstw i spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem zespołu polskiego. Najciekawszą walkę stoczył najlepszy w tym meczu z Polaków Kuszewski z mistrzem NRF Strattmanem. Niemiec podobnie jak Pawłowski był nieco zwyciężony startem we florecie, mimo to stawiał Kuszewskiemu zaciekły opór, ale ostatecznie przegrał 3:5. Strattman przegrał również w takim samym stosunku w ostatniej walce dnia z Pawłowskim.

Punkty dla Polski zdobyli: Kuszewski — 4, Zabłocki i Pawłowski — po 3 oraz Piatkowski — 1, a dla NRF — Strattman — 1, Theuerkauff — po 2 oraz po 2.

Mecz szablowy rozpoczął się sensacyjnie, gdyż po 6 walkach prowadził Niemcy — 4:2. Polacy walczeli niemrawo, zwycięzcy niefortunnie startem we florecie Pawłowski przegrał natomiast z jednym ze słabszych Niemców Theuerkauffem — 4:5. Dopiero w siódmej walce Zabłocki otworzył serię zwycięstw i spotkanie zakończyło się ostatecznie zwycięstwem zespołu polskiego. Najciekawszą walkę stoczył najlepszy w tym meczu z Polaków Kuszewski z mistrzem NRF Strattmanem. Niemiec podobnie jak Pawłowski był nieco zwyciężony startem we florecie, mimo to stawiał Kuszewskiemu zaciekły opór, ale ostatecznie przegrał 3:5. Strattman przegrał również w takim samym stosunku w ostatniej walce dnia z Pawłowskim.

Uwaga!
**TECHNICZNA OBSŁUGA SAMOCHODÓW
OKRĘGU KRAKOWSKIEGO**
STACJA OBSŁUGI NR 14 W KIELCACH
zawiadania
że z dniem 1 lipca br. został obniżony koszt
robocizny bezpośredniej:
przy usługach prostych 50%
przy usługach pozostałych około 10%
378-K

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Inżynierów i techników budowlanych na stanowiska kosztorysantów oraz inżynierów i techników statyków, przyjmie do pracy Wojewódzkie Biuro Projektów w Kielcach.

Zgłoszenia należy kierować do Sekcji Kadr WBP, Kielce ul. Sienkiewicza Nr 68. 372-K

Zootechników do Tuczarni Przemysłowych w Wośnikach i Międzywodziu, pow. Radom i Smogorzewo, pow. Przasnyska, woj. kieleckie zatrudniają **Warszawskie Okręgowe Zakłady Tuczni Przemysłowej**. Reflektuje się na kandydatów miejscowych. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Kadr, Warszawa, ul. Sieweryńska 4. 364-K

Murarzy — tynkarzy zatrudni od zaraz Zjednoczenie Budownictwa Miejskiego w Radomiu. Zgłoszenia przyjmują Odektur Budowlane w Radomiu, Płochkach, Skarżysku i Starachowicach. 350-K

Mistrza lakiernia zatrudni od zaraz Kieleckie Zakłady Wyróbów Metalowych w Kielcach. Warunki pracy do omówienia w Dziale Kadr. 377-K

Pracownika z wyższym wykształceniem ekonomicznym na stanowisko kosztownika przyjmie Okręgowe Zarząd Kłm w Kielcach, 1 Maja 45. Zgłoszenia przyjmuje Dział Kadr. 378-K

Wojewódzkie mistrzostwa strzeleckie LZS odbyły się w Jedni

W Jedni — Letnisko odbyły się wojewódzkie mistrzostwa strzeleckie LZS na rok 1956. W kłb. w konkurencji mężczyzn pierwsze miejsce i tytuł mistrza województwa LZS zdobył Legnicki z LZS Jednia przed swym kolegą klubowym Walskimi.

Sprostowanie

Do sprawozdania z działalności imprezy kolarskiej wkładł się błąd. Właściwe wyniki w grupie chłopaków A, urodzonych w roku 1951 powinny wyglądać następująco:

1. Krzyszto Barański
2. Janek Marcinkowski
3. Adas Kaniszewski
4. Andrzej Szpil
5. Henio Dziurzyński
6. Marek Świderek

Poza tym na jednym z zamieszczonych w „Słowie Sportowca” zdjęć zdobytego w nagrodę konia ujeżdża nie Henio Dziurzyński a Janek Marcinkowski. Za błąd te przepraszamy naszych czytelników.

DRÓBNE OGŁOSZENIA

UNIEWAŻNIENIE ŚIE ZAGUBIONA leg. szablową Nr 2137 ZZN Jedźdów, wydawną na nazwisko Rosołowski Zofia. 18666

Głos ma miotła...

— Anonimowy list, który otrzymałam, brzmi tak: „Na podwórku przy ul. Wawrzynskiej 4 (dawna Koski) w Kielcach, jak śmieszdzko tak śmieszdzko, mimo że komisje sanitarne nie są tu były. Jak w Pałacu Wólce za króla Ciecuch — gnojówka, odkryty śmietnik, dołki kloaczne. Bawia się tu dziećmi — no bo gdzie się mają bać. Przyjadź, szanowna miotła a zobaczysz”.

Przybude. Biada wtedy winnym nieporządku. (s)

Rozpoczęły się wczasy letnie i półkolonie dla dzieci w mieście

W ubiegły poniedziałek rozpoczęły się w Kielcach półkolonie i dziecięce wczasy w mieście. Na półkoloniach jest blisko 300 dzieci. Punkt wczasowy mieści się w szkole Nr 10 przy ulicy Rewolucji Październikowej. W pierwszym dniu mimo niepewnej pogody zgłosiło się 40 malców, wczoraj było już 58. Są to dzieci, które z jakichkolwiek powodów nie mogły wyjechać na kolonie. Wczoraj urządzono pierwszą wycieczkę na Stadion. Obiady spożywa działwa w stołówce WDK.

Wycieczki i wspólne zabawy odbywają się pod okiem wykwalifikowanych instruktorów i opiekunów. Zapisy przyjmują jeszcze wychowawczynie Na-

—O—O—

Ulica czy hajoro?

W marcu br. w „Słowie Ludu” ukazała się notatka krytykująca fatalny stan jezdni na ul. Armii Ludowej w Skarżysku-Zach.

W czerwcu bardziej niebezpieczne doly zasypano żwirami. Ale robotę tę właściwie odjątkowano, bo na jezdni wkrótce pojawiły się takie same dziury.

W porze deszczowej każdy przejeżdżający samochód staje popłoch wśród przechodniów. Po prostu na wszystkie strony brzyga błotem, gdyż z powodu braku urządzeń ściekowych ulica zamienia się w istne bajory.

H. Pałak
Skarżysko

W żółtym tempie budują wytwórnę wód gazowych

W Skarżysku przy ul. Armii Ludowej w roku 1953 rozpoczęto budowę wytwórnicy wód gazowych. Wykonawcą tej budowy jest ZBM w Radomiu. Inwestorem są Radomskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze. ZBM w Skarżysku, który w po-

rozumieniu z Radomiem wykonywał tu roboty, przerwał pracę na budowie, tłumacząc się tym, że inwestor nie akceptował kosztorysu budowy na czas.

Radomskie Zakłady Piwowarsko-Słodownicze w Radomiu nie zadają sobie dotąd trudu, aby obejrzeć stan budynków. W głównym budynku na parterze pleśń na ścianach, budynek nie jest nakryty, chodzą mury znajdują się pod ziemnymi stopami. Na placu budowy materiał budowlany pod wpływem zmian atmosferycznych ulega zniszczeniu. Zupelnie brak nadzoru ze strony kierownictwa budowy. Jak tak dalej pójdzie, mieszkańcy Skarżyska długo jeszcze czekać będą na fabrykę wód gazowych.

K. Kolodziejki
Skarżysko

Zniżka cen w Kolejowych Zakł. Gastr.

Zgodnie z zarządzeniem PKPG i Państwowego Komisji Cen z dnia 20 czerwca br. w Kolejowych Zakładach Gastronomicznych z dniem 1 lipca br. obniżono zostały marże (ryzyk brutto).

Ceny artykułów spożywczych jak pieczywo, cukierki, czekolada, galanteria czekoladowa, cukierki, owoce i przetwory owocowe, przetwory rybne (konserwy), we wszystkich restauracjach, barach, bufetach i kioskach na dworcach kolejowych zostały obniżone do ceny detalicznej i ul. obowiązującej w miejscach placówkach handlu uprzednio.

Dotychczasowa marża na tych artykułach wynosiła 31 proc. w zakładzie III kategorii. Np. tabliczka czekolady (twarda) deserowej o wadze 100 g kosztowała w zakładzie KZG III kat 24,90 zł, a obecnie kosztuje 19 zł. Byczki w pomidorach kosztowały 10,50 zł, od dnia 1 bm. kosztują zaś 8 zł.

—O—O—

W poszukiwaniu pompki

Przyszedł wczoraj do dzieła miejskiego naszej Redakcji stały mieszkaniec Kielc nazwiskiem Pelczar i powiada: „może wy, drodzy redaktorzy, macie jakąś starą pompkę do roweru? To kupię!”.

Wytrzeszczyliśmy oczy, więc wyjaśniliśmy, że wiosną kupił w sklepie MHD przy Pl. Obrońców Stalingradu (obok restauracji „Młodzieżowej”) rower czeski, ale bez pompki. ramiast ktoś rano mu... lampę i dynamo. Do dnia dzisiejszego chodził po wszystkich sklepach, biurach i urzędach w poszukiwaniu tego niezbędnego przyrządu.

W taki to sposób trafił do Redakcji... w której pompki też nie było.
(A rower mamy!...)

ŚRODA 4 LIPCA 1956 R.

CO GDZIE KIEDY?

KIELCE

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — „Począg widmo” — komedia A. R. dley a — godz. 20.

KINA

„MOSKWA” — „Czerwony kwiat” — film prod. jugosłowiański...
„ROBOTNIK” — O godz. 12.45 — „Popołudnie lato” — film prod. polski...
„SALONKI” — film prod. radziecki (godz. 17 i 19).

APTEKA

Apteka Społeczna Nr 107 — ul. Sienkiewicza Nr 16.

TELEFONY

Pogotowie Ratunkowe Nr tel. 08
Stróż Państw. Nr tel. 04
Pogotowie Miłycyjn. Nr tel. 07
Municja Obywatelska centr. tel. 31-16

SKARŻYSKO

KINA

„MIR” — „Historia pewnej miłości” — film prod. radziecki...
„WOLNOŚĆ” — „Moiżestwo w mroku” — film prod. NRD...
„ZWIAZKOWIC” — „2 x 2 = 5” — film prod. węgierski.

RADIO

PROGRAM I
15.30 Audycja dla dzieci starzych — „Błękita sztalera”. 16.00 Wiadomości. 16.05 Radziecka muzyka rozrywkowa. 16.30 Piesni kompozytorów francuskich. 16.45 „Wiosna polska” — audycja H. Sosnowskiej. 17.00 Transkrypcja orkiestrowa popularnych utworów. 17.20 Audycja aktualna. 17.30 Muzyka rozrywkowa. 18.00 Recital skrzypcowy H. Kowalskiego. 18.20 Przegląd wybitnych kulturystów na granicy. 18.50 Koncert zyczeń. 19.58 Specjalny sygnał czasu dla celów geodezyjnych. 20.00 Słon pogody i Dziennik Wieczorny oraz felieton „Naszym zdaniem”. 20.40 Tematyka ludowa w muzyce symfonicznej. 21.10 Koncert choro-pianowski w wykonaniu K. Jastrzębskiej. 21.40 „Dziur w Pogotowiu Ratunkowym” — epow. G. Fedorow-skiego. 22.00 Muzyka taneczna. 22.58 Specjalny sygnał czasu dla celów geodezyjnych. 23.00 — 23.10 Ostatnie Wiadomości.

